

ANALIZA FASETOWA TEKSTÓW PRASOWYCH JAKO METODA REKONSTRUKCJI SPOSOBÓW PROFILOWANIA ZDARZEŃ GLOBALNYCH

**(na przykładzie polskich i amerykańskich
wiadomości dotyczących operacji
„Świt Odysei” w Libii)¹**

MICHAŁ WILCZEWSKI

Wydział Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego
Instytut Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej

ABSTRACT

Facet analysis of press texts as the method for reconstructing the ways of profiling global events (on the basis of the polish and american news on operation ‘Odyssey Dawn’ in Libya)

The “text-reality” relation in the process of creating media reality was studied on the basis of the linguistic material excerpted from the press. The ways of profiling events and evaluating participants of these events made the object of our research. The textual profiling of the ‘Odyssey Dawn’ operation, by chosen Polish and American dailies, was discussed.

¹ W artykule tym w ogólnym zarysie przedstawiam wyniki badania empirycznego, opisanego w monografii mojego autorstwa pt.. „Sposoby profilowania konfliktów zbrojnych w wybranych polskich i amerykańskich tekstach prasowych (na przykładzie operacji „Odyssey Dawn” w Libii (w druku).

✉ Adres do korespondencji: Wydział Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej; ul. Szturmowa 4, 02-678 Warszawa; mwilczewski@interia.pl

Gazeta Wyborcza presented not only the role of the USA as a coalition leader, but also stressed the important role of France and Britain in the operation, additionally offering the Arab point of view. *Rzeczpospolita* presented a large number of negative opinions of the opponents of the operation.

The *Washington Post* showed a considerable interest in the role of the USA in the conflict and also in the reaction of the Arab world. On that basis, a polarization of participants emerged: the West world vs. the Arab world. In the *Washington Times* the main emphasis was put on the American viewpoint, and the standpoints of other coalition members appeared to be of marginal importance.

The quantitative axiological analysis of the participants of the event showed that the evaluating opinions were negative in majority. Conservative dailies focus on the negative aspects of participants whereas the liberal ones counterbalance them with positive opinions.

Key words: profiling of events, textual image of the world, textual axiologization of characters, conflict in Libya

Niniejszy artykuł dotyczy medialnego profilowania wydarzeń o zasięgu globalnym. Za obiekt rozważań posłużą doniesienia o operacji wojskowej „Świt Odysei”, która rozpoczęła się 19 marca 2011 r. w Libii, kiedy to siły powietrzne międzynarodowej koalicji (z USA na czele) wkroczyły pod mandatem ONZ do Libii, aby ustanowić „strefę zakazu lotów”. Wybór zdarzenia jest podyktowany jego globalnym zasięgiem i atrakcyjnością medialną (*news value*), dzięki której wiadomość o operacji trafiła na pierwsze strony większości gazet na świecie.

Na materiale prasowym zamierzamy przeprowadzić tzw. analizę fasetową, tj. eksplikację zabiegów językowych na dwóch poziomach: superstrukturalnym² (organizacji tekstu) oraz aksjologicznym. Zadaniem takiej analizy jest wykazanie, które elementy wiadomości prasowej są strategiczne w procesie profilowania zdarzeń, a także jak różniące się pod względem ideologicznym dzienniki polskie i amerykańskie kategoryzują i wartościują to samo zdarzenie.

Analizie poddaliśmy teksty prasowe, wyekscerpowane z poniedziałkowego wydania (21 marca 2011 r.) dzienników: *Gazeta Wyborcza* (*GW*), *Rzeczpospolita* (*Rz*), *The Washington Post* (*WP*) i *The Washington Times* (*WT*). Dobór dzienników jest motywowany odmiennym ideologicznym profilem poszczególnych gazet: *GW* i *WP* mieszczą się w profilu centroliberalnym, a *Rz* i *WT* mają charakter konserwatywny.

² Superstruktura, czyli struktura globalna, specyficzny rodzaj formy tekstu, którego przedmiot, tj. temat, makrostruktura, jest jego zawartością (T.A. van Dijk: *Discourse and Cognition in Society*, [w:] D. Crowley, D. Mitchell (red.): *Communication Theory Today*, Oxford 1993, s. 107–126, s. 189). Van Dijk stosuje termin „superstruktura” w celu odróżnienia kategorii ogólnych tekstu od jego zawartości semantycznej, zamiennie natomiast posługuje się pojęciem schematu (*schemata*) czy struktury schematycznej (*schematic structure*) (zob. T.A. van Dijk: *Structures of News in the Press*, [w:] tenże: *Discourse and Communication: New Approaches to the Analysis of Mass Media Discourse and Communication*, Berlin 1985, s. 69, 84), które mają dużo szerszy zakres, jako że wywodzą się z psychologii i odnoszą się do organizacji wiedzy w pamięci („schemat” funkcjonuje też jako „skrypt” lub „frame/frejm”).

Podstawowe pojęcia: kategoryzacja i profilowanie

Kategoryzacja jest procesem poznawczym zdającym sprawę z ludzkiego doświadczenia, gdyż jest to naturalny sposób rozpoznawania rodzaju rzeczy i doświadczenia przez uwypuklanie pewnych jego cech i pomijanie innych³, nadający mu (doświadczeniu) sens⁴, co umożliwia funkcjonowanie w społeczno-fizycznym świecie. Funkcjonowanie „zależy od możliwości ujmowania rzeczy, procesów, relacji społecznych oraz innych ludzi w różnorodne kategorie”⁵ czy też – jak to określa Georges Kleiber – kategoryzacja jest to „operacja mentalna, która polega na stawianiu obok siebie «rzeczy» różnych; pojawia się we wszystkich działaniach naszego umysłu, w postrzeganiu, w mowie, także w czynnościach praktycznych”⁶. Funkcją natomiast języka jako systemu znaków jest magazynowanie skategoryzowanego doświadczenia i wiedzy o świecie.

Gestaltowa struktura kategorii składa się z profilu oraz bazy (*profile/base*), przy czym profilem jest wyodrębniona i uwydatniona część percepcji lub – ogólniej rzecz ujmując – doświadczenia, baza zaś to *nomen omen* podstawa pola percepcji, kontekst doświadczenia. Właśnie na jego tle zachodzi projekcja, w której ramach następuje kognitywny proces skupiania uwagi na pewnych cechach obiektu, a pomijania innych, czyli zachodzi zjawisko profilowania⁷.

Zgodnie z gramatyką kognitywną znaczenie zrównane jest z konceptualizacją⁸, tzn. przyjmuje się, że predykcja (semantyczna struktura wyrażenia językowego) otrzymuje swoje znaczenie przez nałożenie profilu na bazę, gdzie bazę stanowi kontekst wyrażenia, profil natomiast jest fragmentem bazy, który to wyrażenie konceptualnie desygnuje⁹. Dzieje się tak dlatego, gdyż samo wyrażenie, nieosadzone w żadnym kontekście, nieufundowane na żadnej bazie konceptualnej, nie może być zrozumiane *per se*¹⁰, ponieważ niezbędnym czynnikiem w odkodowaniu jego znaczenia jest relacja referencyjna. Bez kontekstu wyrażenia, bez

³ G. Lakoff, M. Johnson: *Metaphors We Live By*, Chicago–London 2003, s. 162.

⁴ G. Lakoff: *Women, Fire, and Dangerous Things. What Categories Reveal about the Mind*, Chicago–London 1987, s. xi.

⁵ J.R. Taylor: *Gramatyka kognitywna*, Kraków 2007, s. 11.

⁶ G. Kleiber: *Semantyka prototypu – kategorie i znaczenia leksykalne*, Kraków 2003, s. 13; por. P. Mecner: *Elementy gramatyki umysłu*, Kraków 2007, s. 49.

⁷ Por. R.W. Langacker: *Foundations of Cognitive Grammar. I: Theoretical Prerequisites*. Stanford, CA 1987, s. 118; zob. też: G. Lakoff, M. Johnson: *Philosophy in the Flesh: The Embodied Mind and Its Challenge to Western Thought*, New York 1999, s. 31; R. Dirven, R.M. Frank i M. Pütz: *Introduction: Categories, Cognitive Models and Ideologies*, [w:] tychże: *Cognitive Models in Language and Thought: Ideology, Metaphors, and Meanings*, New York 2003, s. 1–21, s. 5.

⁸ R.W. Langacker: *ju*.

⁹ Por. J. Hilferty: *Through as a Means to Metaphor*, [w:] L. de Stadler, Ch. Eyrych (red.): *Issues in Cognitive Linguistics*. 1993. *Proceedings of the International Cognitive Linguistics Conference*, Berlin–New York 1999, 347–365, s. 348.

¹⁰ R.W. Langacker: *Assessing the Cognitive Linguistic Enterprise*, [w:] T. Janssen, G. Redeker (red.): *Cognitive Linguistics, Foundations Scope, and Methodology*, New York 1999, s. 13–59, s. 27.

bazy nie jest możliwy efektywny opis semantyczny jednostek polisemicznych, wypowiedzi ironicznych czy najprostszych jednostek leksykalnych. Co więcej, zjawisko profilowania nadaje tekstom hierarchiczną strukturę linearną, u której podstawy leżą z kolei hierarchie kognitywne, semantyczne oraz pragmatyczne, im zaś większy kontrast pomiędzy profilem a bazą, tym wyraźniej profil jest postrzegany, czyli tym mocniejsze wyeksponowanie w tekście przedstawianych zdarzeń, fabuły¹¹.

Badając język prasy, śmiało można przyjąć hipotezę, że kognitywny proces profilowania odgrywa ważką rolę w procesie komunikowania masowego. Znany badacz amerykański, Wilbur Schramm, jako jedną z podstawowych funkcji nadawcy w tym procesie wymienia – obok informowania, uczenia i sprawiania przyjemności – propagowanie¹², a badania prasoznawcze dowodzą, że profilowanie może się stać strategią propagandy politycznej czy w ogóle – dyskursu perswazyjnego, którego prymarnym celem jest próba wpłynięcia za pomocą aktu komunikacji na czyjeś wierzenia, przekonania lub zachowania¹³.

Tekstowy obraz świata jako metoda rekonstrukcji medialnego profilowania zdarzeń

Ponieważ przedmiotem naszego zainteresowania są sposoby kreowania informacji w prasie, a co za tym idzie, sposoby wyodrębniania profili określonego wycinka rzeczywistości (zdarzenia) z medialnego punktu widzenia atrakcyjnego i przez media narzucanego publiczności, konieczne jest w tym miejscu przedstawienie stosunku dwóch pojęć: tekstowego i językowego obrazu świata.

Sposobem ukazania tego stosunku jest wyjście od relacji tekst–język. Biorąc pod uwagę, że tekst stanowi reprezentację języka i posiada jakiś temat, czyli traktuje o pewnych fragmentach rzeczywistości, można przyjąć definicję, iż tekstowy obraz świata to tekstowa, lokalna realizacja – tegoż świata obrazu językowego.

Relevantną definicję TOS w odniesieniu do tekstów prasowych wypracował Wojciech Kajtoch, który za punkt wyjścia wyróżnienia poszczególnych tekstowych obrazów świata różnych czasopism przyjmuje specyficzne dla nich słownictwo (np. ekspresywne, profesjonalne) oraz leksykon wynikający z poruszanych przez nie tematów, i przyjmuje, że:

¹¹ W.U. Dressler: *Marked and Unmarked Text Strategies within Semiotically Based Natural Textlinguistics*, [w:] Sh. J.J. Hwang, W.R. Merrifield (red.): *Language in Context. Essays for Robert E. Longacre*, Dallas 1992, s. 5–18, s. 15 i nast.

¹² Za: J. Mikułowski-Pomorski, Z. Nęcki: *Komunikowanie skuteczne?*, Kraków 1982, s. 37.

¹³ K.J. Hardin: *Trying to Persuade: Speech Acts in the Persuasive Discourse of Intermediate Spanish Learners*, [w:] A. McElhannon, G. Reesink (red.): *A Mosaic of Languages and Cultures. Studies Celebrating the Career of Karl J. Franklin*, Dallas 2010, s. 155–179, s. 155.

Tekstowy obraz świata (występujący na poziomie *parole*) jest swoistą, dokonaną w konkretnym tekście – lub w zespole tekstów – realizacją językowego obrazu świata (występującego na poziomie *langue*), a więc jest zbiorem prawidłowości wynikłych z preferowania w danym tekście lub zespole tekstów określonych konstrukcji fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych, a przede wszystkim – określonego słownictwa. Tekstowy obraz świata wskazuje na dominujący w danym tekście (zespole tekstów) pogląd na temat istnienia i funkcjonowania poszczególnych składników świata, ich związków oraz wzajemnych proporcji, a więc na takie rozumienie organizacji świata, panujących w nim hierarchii i wartości, które jest preferowane przez nadawcę danego tekstu i akceptowane przez użytkowników tego tekstu¹⁴.

Zasadnicza różnica między pojęciami: językowy a tekstowy obraz świata polega na tym, że rekonstrukcja językowego obrazu świata, który – warto jeszcze raz podkreślić – jest fenomenem występującym na poziomie *langue*, służy odkryciu związków między językiem i procesami poznawczymi – jak np. kategoryzacja – przez analizę zakodowanych w danym języku norm, wiedzy, wartości czy sposobów wartościowania¹⁵. Celem rekonstrukcji tekstowego obrazu świata jest natomiast poznanie wiedzy i wartości wspólnych dla danej grupy społecznej w obrębie użytkowników jednego języka¹⁶.

Analizę tekstowego obrazu świata, traktowanego jako wariant językowego obrazu świata, można postrzegać w kategoriach metody umożliwiającej odtworzenie (na podstawie powtarzalnych związków wyrazowych używanych przez określoną grupę społeczną w danej sferze komunikacyjnej¹⁷) subiektywnego, podmiotowego sposobu widzenia rzeczywistości, które to widzenie zresztą zawiera się w prowadzonych w nurcie etnolingwistycznym badaniach nad językowym obrazem świata, postrzeganym przedmiotowo.

Wyekscerpowane z prasy teksty dotyczące „Świtu Odysei” sytuują się w dyskursie medialnym, rozumianym tu jako ciąg zdarzeń komunikacyjnych, mających na celu wymianę informacji między jednostkowym bądź instytucjonalnym nadawcą a szeroką publicznością, odbiorcą masowym. Jak pisze Teun van Dijk, pośrednia natura związku między dyskursem a społeczeństwem przejawia się w społecznych, politycznych i kulturowych reprodukcjach, a takie społeczne reprezentacje umysłowe, jak wierzenia, przekonania czy ideologie, służą użytkownikom języka za swego rodzaju „interfejs”¹⁸ łączący poziom interakcji między indywidualnym nadawcą a tekstem ze społecznymi makrostrukturami. Zgodnie z tym poglądem można założyć, że treści przekazywane w tekście prasowym stanowią ów inter-

¹⁴ W. Kajtoch: *Językowe obrazy świata i człowieka w prasie młodzieżowej i alternatywnej*, t. 1, Kraków 2008, s. 14–15.

¹⁵ Por. J. Anusiewicz: *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, [w:] J. Bartmiński (red.): *Językowy obraz świata*, Lublin 2004, s. 261–297, s. 261, 265.

¹⁶ Por. A. Kiklewicz: *Język. Komunikacja*. Wiedza, Mińsk 2006, s. 334.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ T.A. van Dijk: *Discourse and Cognition in Society*, jw., s. 5.

fejs światopoglądowy autora (czy ogólniej rzecz ujmując – reprezentanta danego rodzaju medium, np. redaktora, publicysty), wpływający na reprezentacje umysłowe odbiorcy. Założenie to koreluje z konsekwencjami, które pociąga za sobą określanie mediów jako „czwartej władzy”, czyli z faktem, że biorą one realny udział w kreowaniu rzeczywistości i tworzeniu specyficznego typu deklaratywów, tj. tzw. deklaratywów medialnych¹⁹.

Interakcyjny charakter dyskursu medialnego obok aspektu semantycznego ma także pragmatyczny, więc sam transfer danych odgrywa w dyskursie rolę wtórną, wydaje się natomiast, że dominantą jest jego celowość oraz illokucyjny charakter w odniesieniu do odbiorcy osadzonego w określonym kontekście społecznym. Skoro jednak dany tekst usytuowany jest w perspektywie świadomościowej, stanowiącej *locus communis* zarówno dla autora, jak i odbiorcy, to jego interpretacja uwalnia zakodowany w nim określony obraz świata, pewien wycinek rzeczywistości – widziany oczami nadawcy, a odtworzony przez odbiorcę²⁰.

Na pragmatyczną determinację tekstowych obrazów świata zwraca uwagę Aleksander Kiklewicz, zgodnie z którego definicją tekstowy obraz świata opiera się na

[...] środowiskowo nacechowanych presupozycjach oraz konotacjach wyrażeń językowych (nie tylko ich znaczeń, ale także ich form). Presupozycje/konotacje wynikają z regularnych, w obrębie danej subkultury lub danego gatunku, syntagma-tycznych połączeń znaków językowych, czyli tzw. kolokacji tekstowych²¹.

W medialnym opisie zdarzeń określone zastosowanie tychże kolokacji może służyć albo poparciu danego stanu rzeczy, np. z ideologicznego czy aksjologicznego punktu widzenia, albo sprzeciwieniu się mu²². Innymi słowy język oferuje nadawcy pewnego rodzaju środki (np. standardowe i innowacyjne użycia języka), umożliwiające mu interpretację lingwistyczną jakiegoś wydarzenia, a zajęcie przez nadawcę danego stanowiska, wybór perspektywy, profilu w opisie rzeczywistości, stanowi „podstawowy mechanizm kreowania tekstowego”²³.

Profilowanie „Świtu Odysei”

Analiza artykułów na poziomie strukturalnym pozwoliła odtworzyć kategoryzację opisywanego przez nadawcę wydarzenia. W celu wyodrębnienia profili konfliktu wyszczególniliśmy kolejne sensy następujących po sobie akapitów tekstu,

¹⁹ P. Nowak, R. Tokarski: Medialna wizja świata a kreatywność językowa, [w:] *c i ż* (red.): *Kreowanie światów w języku mediów*, Lublin 2007, s. 9–35, s. 12.

²⁰ T. Dobrzyńska: *Tekst*, [w:] J. Bartmiński (red.): *Współczesny język polski*, Lublin 2001, s. 293–314, s. 301.

²¹ A. Kiklewicz: *jw.*, s. 337 i nast.

²² M. Wilczewski: *Tekstowa rekonstrukcja opozycji liberalny – konserwatywny w prasie polskiej i amerykańskiej na przykładzie wiadomości relacjonujących problem sekularyzacji szkół*, *Zeszyty Prasoznawcze* 2010, nr 3–4, s. 145–160, s. 147.

²³ P. Nowak, R. Tokarski: *jw.*, s. 30.

wyłonione przez zastosowanie makroreguł zarządzających strukturą semantyczną tekstu, a mianowicie usunięcia, generalizacji i konstrukcji²⁴. Dzięki temu stało się możliwe przyporządkowanie sensów do określonych kategorii/faset schematycznej struktury wiadomości prasowej. W rezultacie stworzono matrycę, na którą złożyły się m.in. takie kategorie, jak: sens globalny, nadtytuł, tytuł, podtytuł, lid, wydarzenie główne, tło, wydarzenia poprzedzające/następujące, konsekwencje, komentarz (por. tabela 1). Przyjeliśmy, że elementy strategiczne (tj. najistotniejsze dla ostatecznego odbioru sensów, jak elementy incipitowe i finalne oraz wydarzenie główne) będą stanowić profile prymarne, wynikające z formalnej budowy wiadomości prasowej.

Tabela 1. Struktura przykładowego artykułu z *Rz*

Data, nr i str. publikacji	21.03.2011, nr 8882, s. A-001
Atrybucja	Katarzyna Zuchowicz
Tytuł	Wojna z Kaddafim
Podtytuł	Siły Zachodu wstrzymały atak wojsk libijskiego reżimu. Dyktator odgraża się, że Zachód tego pożałuje
Tło	W sobotni poranek rozpoczęła się interwencja zbrojna w Libii.
Wydarzenie główne	Francuskie samoloty ostrzeliwiają na przedmieściach Bengazi siły Kaddafiego. Amerykańskie okręty i brytyjska łódź podwodna wystrzelują w kierunku Libii ponad 120 rakiet Tomahawk.
Wydarzenia poprzedzające	Francja, Wielka Brytania, Włochy, USA i Kanada przystępują do koalicji przeciwko Kaddafiemu.
Wydarzenia następujące	Kaddafi w telewizyjnym wystąpieniu nazywa interwencję atakiem terrorystycznym i zapowiada śmierć wrogów.
Konsekwencje	Szef kolegium sztabów połączonych armii USA adm. Mullen ogłasza ustanowienie strefy zakazu lotów. Samoloty koalicji kontrolują całą przestrzeń powietrzną nad Libią.

Źródło: opracowanie własne.

Analiza fasetowa tekstów z *GW* pozwoliła wyodrębnić sześć tematycznych wątków konfliktu, na które złożyły się sensy globalne poszczególnych wiadomości:

- 1) przebieg operacji niszczenia obiektów wojskowych przez siły koalicji;
- 2) przebieg udanej ofensywy Francji, Wielkiej Brytanii i USA w Bengazi;
- 3) rola Baracka Obamy w ocaleniu Bengazi przed Kaddafim;
- 4) podzielone opinie koalicjantów co do celów interwencji oraz ich potencjalne znaczenie dla powodzenia misji;

²⁴ Zob. T.A. van Dijk: *Text and Context: Explorations in the Semantics and Pragmatics of Discourse*, London 1977.

- 5) zaangażowanie się państw europejskich w interwencję – z naciskiem na Polskę, Francję i Wielką Brytanię;
- 6) punkt widzenia Ligi Arabskiej na operację.

Powyższe wątki wskazują na zainteresowanie *GW* różnymi aspektami operacji. Czytelnikowi przybliży się opinie koalicjantów na temat interwencji. Co ważne, w przebiegu operacji eksponowana jest istotna rola takich członków międzynarodowej koalicji, jak Francja i Wielka Brytania, a nie wyłącznie Stanów Zjednoczonych jako lidera koalicji, a także punkt widzenia świata arabskiego, reprezentowanego przez Ligę Arabską.

GW nakreśla udział i rolę poszczególnych państw w wydarzeniach w Libii. Informuje o członkach koalicji: o USA, Francji, Wielkiej Brytanii, Kanadzie i Włoszech, a także o krajach, które zgłosiły chęć przyłączenia się: Belgii, Holandii, Danii, a z krajów arabskich – o Katarze. W przypadku czynnych uczestników główną uwagę *GW* skupia na Francji, Wielkiej Brytanii i USA, które przeprowadzają operację militarną w Bengazi i wzdłuż libijskiego wybrzeża. Dodatkowo podkreśla się szczególne zaangażowanie Francji i Wielkiej Brytanii, dzięki któremu działania zbrojne nabrały impetu. Nie bez znaczenia jest też zwrócenie uwagi na poparcie dla sił koalicji udzielane przez władze Kataru i Zjednoczonych Emiratów Arabskich, co do pewnego stopnia legitymizuje działania Zachodu w Libii (okazuje się, że również kraje arabskie je popierają).

Dużo uwagi *GW* poświęca krajom, które nie biorą udziału w operacji. Oprócz wskazania, że dwa mocarstwa – Rosja i Chiny – nie poparły rezolucji ONZ, dowiadujemy się, że Polska i Niemcy nie zaangażują się w interwencję, choć są gotowe nieść pomoc humanitarną cywilom. Niemcy wraz z Hiszpanią zapowiadają jednak, że choć ich wojska nie wezmą udziału w interwencji, to użyczą międzynarodowej koalicji swych lotnisk dla prowadzenia operacji nad Libią, więc w ich wypadku możemy mówić o udziale biernym.

Oprócz tego istotny dla redakcji jest punkt widzenia Polski, która nie przyłączyła się do działań w Libii – wydarzenie przybiera więc lokalny wymiar. Jest ono tak przedstawione, aby czytelnik uznał je za istotne dla siebie. Chodzi tu o takie konstruowanie sceny zdarzenia przez nadawcę, aby zarówno on, jak i odbiorca odczuli istotność komunikatu i niejako stali się składowymi tej sceny (jest to zjawisko „proksymizacji przestrzennej”). W przytoczonej argumentacji polskiego szefa rządu przeciw przyłączeniu się do działań na pierwszy plan wysuwany jest rozsądek, który w kontekście udziału polskich wojsk w Iraku i Afganistanie oraz wskazania na brak interesów w świecie arabskim jest argumentem przemawiającym przeciwko przyłączeniu się Polski do koalicji – które mogłoby być uznane za „nierozsądne”. Mamy tu zatem do czynienia ze swego rodzaju usprawiedliwieniem decyzji polskich władz.

W relacjach *Rz* również wyróżniliśmy sześć tematycznych wątków:

- 1) przebieg operacji ustanawiania strefy zakazu lotów przez siły koalicji;
- 2) punkt widzenia Rosji, Libii i państw arabskich na interwencję;
- 3) punkt widzenia Polski w sprawie Libii i opinie polityków oraz ekspertów na temat decyzji rządu o nieangażowaniu się militarnym w interwencję;

- 4) punkt widzenia Niemiec na operację i opinie niemieckich mediów na temat decyzji Bundestagu o nieangażowaniu się militarnym w interwencję;
- 5) próby przekonania przez Baracka Obamę międzynarodowej opinii publicznej o pomocniczej roli USA w operacji;
- 6) stanowisko Włoch w sprawie działań międzynarodowej koalicji w Libii.

Stosunkowo wiele wątków mówi o punktach widzenia krajów, które są przeciwne interwencji, co świadczy, że kładzie się nacisk na opinie krytyczne. Poza pierwszym wątkiem, który zakreśla przebieg operacji, pozostałe przybliżają argumenty krajów, które albo nie zamierzają brać udziału w interwencji (Niemcy, Włochy), albo w ogóle nie poparły rezolucji ONZ (Rosja, Libia), albo częściowo poparły interwencję (Polska), albo wyrażają zaniepokojenie sposobem jej przeprowadzania, chociaż wcześniej deklarowały swoje poparcie (Liga Arabska).

W *Rz* w opisie libijskich wydarzeń podkreśla się udział sił amerykańskich i francuskich w operacji. W tle pozostają inni członkowie koalicji: Wielka Brytania, Włochy i Kanada. Na szczególną rolę Francji wskazuje wdzięczność mieszkańców Bengazi, wyrażana wiwatami na cześć Sarkozy'ego. Co do prezydenta USA, dziennik zwraca uwagę na jego próby przedstawienia konfliktu jako wojny prowadzonej właśnie przez Francję oraz przez Wielką Brytanię.

Krytyczne opinie pod adresem międzynarodowej koalicji są kierowane przez Libię, Ligę Arabską i Rosję, a odnoszą się do śmierci cywilów w czasie działań zbrojnych. Według Rosji koalicja nadużywa mandatu ONZ i stosuje siłę w sposób nieograniczony. Podobnie Liga Arabska, która początkowo poparła interwencję, wyraża swoje zaniepokojenie śmiercią cywilów, w związku z czym rozważa wycofanie poparcia.

Polska nie bierze udziału w działaniach zbrojnych w Libii, choć zapowiada pomoc humanitarną. Jej decyzja jest motywowana tym, że Libia nie stanowi zagrożenia ani dla niej, ani dla natowskiego bezpieczeństwa. Chociaż polska klasa polityczna pozytywnie odnosi się do stanowiska rządu, to *Rz* zwraca uwagę na to, że nieangażowanie się w sprawy Afryki Północnej może się w przyszłości negatywnie odbić na popieraniu Polski w jej polityce wschodniej. Skonstatowanie, że Polska postawiła się w jednym szeregu z Niemcami i Rosją, a nie z USA i Wielką Brytanią, świadczy o stereotypowym przedstawianiu polityki, w ramach którego Niemców i Rosjan traktuje się jako zagrożenie dla interesów naszego kraju.

Sporo miejsca *Rz* poświęca również samym Niemcom. Dowiadujemy się, że wstrzymały się od głosu w sprawie rezolucji ONZ, za co niemieckie media krytykują MSZ, a kraj stawiany jest w jednym szeregu z Rosją i Chinami. *Rz* przytacza krytyczne opinie prasy niemieckiej pod adresem Bundestagu; decyzja o nieangażowaniu się w interwencję interpretowana jest w nich jako opowiadanie się Niemiec po stronie dyktatora, a przeciwko Europie i USA.

Ogólnie rzecz ujmując, obserwujemy budowanie negatywnego wizerunku Niemiec na zasadzie opozycji: Niemcy (stawiane obok Rosji i Chin) vs. USA, Europa (tzn. głównie Francja i Wielka Brytania, dla których stanowisko Niemiec jest niezrozumiałe).

Ciekawym elementem sytuacji, jaki przedstawia Rz, jest punkt widzenia Włoch. Nawet jeśli kraj ten wchodzi w skład koalicji, to podkreślane jest jego negatywny stosunek do udziału w interwencji, szczególnie wyrażany przez włoskie media, według których konflikt z Libią może godzić w interesy gospodarcze kraju. Takie przedstawienie punktu widzenia Włoch wskazuje na skupianie się na negatywnych opiniach o operacji.

* * *

W prasie amerykańskiej obraz interwencji jest względnie jednolity, o czym świadczy prawie dwa razy mniejsza liczba kreślonych tematycznych wątków wydarzenia. Na przykład dziennik *WP* skupił się na czterech:

- 1) przebieg operacji ustanawiania strefy zakazu lotów i dyskusja nad słusznością misji i jej celami;
- 2) rola USA w operacji;
- 3) arabski punkt widzenia na działania Zachodu w Libii;
- 4) reakcja zwolenników Kaddafiego na działania sił międzynarodowej koalicji w Trypolisie.

Wątki te pokazują duże zainteresowanie dziennika rolą Stanów Zjednoczonych w konflikcie, a także reakcją świata arabskiego na działania w Libii. Na tej podstawie tworzy się jasno zakreślona polaryzacja bohaterów wydarzenia, tj. świat zachodni (z USA na czele) vs. świat arabski.

W tekstach *WP* akcentuje się, że operacja jest realizacją rezolucji ONZ, a dzięki jej pierwszej fazie udało się ustanowić strefę zakazu lotów nad Libią oraz ustrzec Libijczyków przed katastrofą w Bengazi. Poza tym szeroko dyskutuje się cele i zakres misji. Z jednej strony administracja Obamy zapewnia, że Kaddafi nie jest celem, z drugiej – republikanie naciskają, aby go odizolować. Demokraci zapewniają, że interwencja jest ograniczona i skupia się na aspekcie humanitarnym. Mówią o planach szybkiego zrzeknięcia się odpowiedzialności i przywództwa na rzecz koalicjantów, a także podkreślają, że prezydent Obama zmniejszył niepokoje Amerykanów dzięki starannemu zaplanowaniu operacji i temu, że wkrótce przywództwo zostanie oddane Francji, Wielkiej Brytanii i krajom arabskim.

WP w zasadzie nie wskazuje wszystkich uczestników operacji, ale informuje, że do francuskich i brytyjskich patroli nad Libią przyłączają się siły powietrzne Danii, Kanady i Belgii, a Katar zadeklarował swoje uczestnictwo. O Włoszech w ogóle się nie wzmiankuje.

Co do opinii krytycznych o operacji, główny nacisk kładzie się na niezadowolone Ligii Arabskiej, której członkowie chcą zrewidować swoje poparcie dla misji, aby nie postrzegano ich jako zwolenników ostrego ataku na Libię. Swoistą formą legitymizacji działań międzynarodowej koalicji jest zaakcentowanie, że większość rządów arabskich nie wypowiada się publicznie na temat interwencji, że w czasie, gdy Liga Arabska popierała strefę zakazu lotów, jedynie Syria i Algieria się jej sprzeciwiły.

Poza tym *WP* pisze o sprzeciwie Iranu w sprawie interwencji (który, należy podkreślić, również nie akceptuje działań Kaddafiego) i o wstrzymaniu się Rosji i Chin od głosu nad rezolucją ONZ. Spośród krajów, które do misji podchodzą z rezerwą, wymienia Niemcy i Turcję.

W dzienniku *WT* wyodrębniliśmy trzy główne wątki tematyczne relacji:

- 1) przebieg operacji ustanawiania pod amerykańskim przywództwem strefy zakazu lotów;
- 2) punkt widzenia amerykańskich polityków na operację;
- 3) punkt widzenia Ligi Arabskiej na operację.

Obserwujemy tu podobieństwo do sposobu profilowania zdarzenia w *WP*, jako że główny nacisk kładzie się na przedstawienie amerykańskiego punktu widzenia na libijski konflikt, opinie pozostałych członków koalicji mają natomiast rolę zdecydowanie drugorzędą.

WT podaje, że większość sił użytych w pierwszych atakach pochodzi z amerykańskich baz rozmieszczonych w regionie. Są one wspierane przez lotnictwo brytyjskie i francuskie oraz siły kanadyjskie, włoskie i belgijskie. Wkrótce dołączy też do nich lotnictwo hiszpańskie, duńskie, a także cztery samoloty katarskie.

W dzienniku podkreśla się, że amerykańska administracja musi się lepiej komunikować z narodem i Kongresem w sprawie operacji i środków potrzebnych do jej przeprowadzenia. USA prowadzi już kosztowne wojny w Afganistanie i Iraku, co ma wpływ na debatę na Kapitolu o konflikcie libijskim. Ponieważ jeden z koalicjantów – Francja – ma odmienne od USA zdanie na temat celów operacji (zakłada odejście Kaddafiego), od Obamy oczekuje się jaśniejszego ich sformułowania.

Ogólnie rzecz ujmując, obserwujemy, że profilowanie wydarzenia przez *WT* – podobnie jak w przypadku *WP* – wpływa na obraz polaryzacji politycznej sceny, której głównymi składowymi są USA i Liga Arabska. Przedstawia się zatem czytelnikowi konflikt pomiędzy światem zachodnim a światem arabskim, a więc w sposób uproszczony. O roli państw europejskich w wydarzeniach w Libii jedynie się wzmiankuje.

Wartościowanie bohaterów jako składnik tekstowego obrazu „Świtu Odysei”

Zgodnie z etnolingwistycznym ujęciem język nie jest odbiciem rzeczywistości, lecz jej interpretacją w umyśle jego użytkowników. U jej podstaw leży sposób kategoryzowania rzeczywistości, zjawisk i rzeczy, a takie ich cechy, jak percepcyjność, funkcjonalność i relacyjność, wyrażają stosunek, jaki ma człowiek do innych rzeczy i siebie samego. Te cechy pozwalają także poddawać rzeczywistość wartościowaniu²⁵.

²⁵ J. Bartmiński: Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata, [w:] *t e n z e* (red.): *Językowy obraz świata*, jw., s. 103–120, s. 105.

Dzięki interpretacyjnej funkcji języka²⁶ możliwe jest wyjaśnianie, interpretowanie systemów znakowych i rzeczywistości pozajęzykowej, a także docieranie do świata wartości będącego rdzeniem kultury, a zapisanego właśnie w języku²⁷. Zawarte w języku struktury: gramatyczna i semantyczna, pozwalają jego użytkownikom interpretować poszczególne fragmenty rzeczywistości oraz docierać do zbioru sądów o nich wyrażanych i aksjologicznych norm zawartych w tych sądach. Społeczna świadomość funkcjonuje jako „filtr” wiedzy o rzeczywistości obiektywnej, przekształcający jej obraz zgodnie z wzorcami, potrzebami i wypracowanym przez społeczeństwo systemem wartości²⁸.

Istotnym spostrzeżeniem Ryszarda Tokarskiego²⁹ jest wskazanie na możliwość dotarcia do zawartego w języku systemu wartości oraz sposobów widzenia fragmentów rzeczywistości pozajęzykowej. Jako że obraz świata utrwalaony w języku to obraz naiwny, potoczny, uwzględniający poza obiektywnymi własnościami rzeczywistości również uwarunkowania kulturowe, determinujące zarówno myślenie danej społeczności, jak i wartościowanie przez nią rzeczywistości pozajęzykowej, rekonstrukcja językowego czy tekstowego obrazu świata odsłania właśnie hierarchizację wartości, stanowi swego rodzaju *modus inveniendi* realizacji tego celu.

Zgodnie z założeniem, że profilowanie rzeczywistości pozajęzykowej, które znajduje swoje ujście w języku, opiera się na przyjętej przez określoną społeczność aksjologizacji, przeanalizowanie sposobów wartościowania bohaterów tekstowych okazało się nieodzowną procedurą w eksplikacji tekstowego obrazu opisywanego wydarzenia.

Jednym z zadań analizy materiału źródłowego pod względem jakościowym i ilościowym było sprawdzenie, jak rozkłada się wartościowanie aktorów wydarzenia. Ze względu na to, że aksjologizacja bohaterów daje nam wgląd w nastawienie nadawcy do nich, nakreślony ich obraz ukazuje sposób postrzegania uczestników operacji „Świt Odysei” przez poszczególne dzienniki. Zmierzenie natomiast natężenia ocen poszczególnych postaci wskazuje na istotny aspekt procesu profilowania, jakim jest skupianie się na najważniejszych obiektach w polu widzenia obserwatora (tu: na aktorach wydarzenia najistotniejszych z punktu widzenia danej redakcji).

²⁶ Interpretacyjna funkcja języka polega na ustosunkowaniu się podmiotu do wypowiedzi, ale też do referentów w rzeczywistości pozajęzykowej. Ma to wpływ na różne interpretowanie określonych wypowiedzi przez różne podmioty oraz odmienne ujmowanie rzeczywistości, co z kolei znajduje wyraz np. w kilku nominacjach jednego zjawiska czy obiektu w rzeczywistości.

²⁷ Por. J. Bartmiński: Język w kontekście kultury, [w:] tenże (red.): Współczesny język polski, jw., s. 13–22, s. 21.

²⁸ J. Bartmiński, J. Panasiuk: Stereotypy językowe, [w:] J. Bartmiński (red.): Współczesny język polski, jw., s. 371–395, s. 394.

²⁹ R. Tokarski: Językowy obraz świata w metaforach potocznych, [w:] J. Bartmiński (red.): Językowy obraz świata, jw., s. 65–81, s. 81.

W zakresie aspektu ilościowego w analizowanych tu tekstach najczęściej przypadków wartościowania³⁰ odnotowano w *GW*, bo aż 64; dla porównania: w *WT* pojawia się 45 ocen, a w *Rz* i *WP* – 35 ocen. Należy przy tym zaznaczyć, że materiał tekstowy z *Rz* jest objętościowo niemalże dwukrotnie mniejszy niż ten z *GW* (przypomnijmy, że dla *GW* jest to 4976 wyrazów, dla *Rz* – 2419, *WP* – 4953, *WT* – 3608³¹), więc możemy *de facto* mówić o zbliżonym natężeniu aksjologizacji bohaterów w obu dziennikach polskich. W zestawieniu zaś z dziennikami amerykańskimi w *GW* i *Rz* obserwujemy większe zaksjologizowanie uczestników wydarzenia, co może świadczyć o spotęgowanym działaniu funkcji aksjologicznej przekazów prasowych (A. Kiklewicz mówi o „modalności aksjologicznej”, która w specyficznych dyskursach – przede wszystkim w dyskursie politycznym – jest obligatoryjną dominantą, podporządkowującą inne cechy semantyczne wyrażen językowych)³².

Tabela 2. Aksjologizacja bohaterów w *GW* i *Rz*

Bohater	Aksjologizacja		Razem
	Pozytywna	Negatywna	
Oceniony w obu dziennikach			
	<i>GW/Rz</i>	<i>GW/Rz</i>	<i>GW/Rz</i>
Muammar Kaddafi	1/1	26/7	27/8
Międzynarodowa koalicja	4/0	3/1	7/1
Obama wraz z administracją	4/1	2/1	6/2
Zachód	2/1	2/6	4/7
Buntownicy libijscy	1/0	2/1	3/1
Francja	1/0	1/1	2/1
Polska	2/2	0/3	2/5
Oceniony tylko w <i>GW</i>			
Nicolas Sarkozy	4	0	4
Liga Arabska	1	2	3
Brytyjska królowa	1	0	1
Hiszpania	0	1	1
Organizacja Konferencji Islamskiej	1	0	1

³⁰ Mam tu na myśli przypadki wartościowania bezpośredniego, wyrazistego, prototypowego, co do których trudno założyć, że kontekst pozatekstowy ma wpływ na określoną wartość aksjologiczną bohaterów tekstowych czy ich działań.

³¹ Materiał źródłowy obejmuje wiadomości prasowe z 21 marca 2011 r. Zanalizowano 6 wiadomości prasowych z *GW*, 6 z *Rz*, 4 z *WP* i 3 z *WT*, w których bezpośredniej aksjologizacji poddano 23 bohaterów wydarzenia.

³² Zob. A. Kiklewicz: Podstawy składni funkcjonalnej, Olsztyn 2004, s. 186; tenże: Modalność aksjologiczna w tekście artystycznym (na przykładzie wartościowania osób w powieści Barbary Kosmowskiej „Teren prywatny”, *Poradnik Językowy* 2008, nr 6(655), s. 14–30, s. 15.

Libijczycy (zwolennicy Kaddafiego)	0	1	1
Dziennikarze	1	0	1
Nelson Mandela	1	0	1
Oceniony tylko w Rz			
Niemcy	3	5	8
Włochy	0	2	2
USA	0	1	1
Razem	<i>GW/Rz</i>	<i>GW/Rz</i>	<i>GW/Rz</i>
	24/8	40/28	64/36

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 3. Aksjologizacja bohaterów w WP and WT

Bohater	Aksjologizacja		Razem
	Pozytywna	Negatywna	
Oceniony w obu dziennikach			
	<i>WP/WT</i>	<i>WP/WT</i>	<i>WP/WT</i>
Muammar Kaddafi	0/0	10/15	10/15
Międzynarodowa koalicja	5/5	2/5	7/10
Obama wraz z administracją	2/1	4/11	6/12
Liga Arabska	3/1	0/2	3/3
Oceniony tylko w WP			
Zachód	0	4	4
Stany Zjednoczone	1	1	2
Przywódcy arabscy	0	1	1
Katar	1	0	1
Media libijskie	0	1	1
Oceniony tylko w WT			
Turcja i kraje arabskie	0	2	2
Amr Musa (sekretarz generalny Ligii Arabskiej)	0	2	2
Buntownicy libijscy	1	0	1
Razem	<i>WP/WT</i>	<i>WP/WT</i>	<i>WP/WT</i>
	12/8	23/37	35/45

Źródło: opracowanie własne.

Ilościowa analiza wartościowania bohaterów w tekstach (zob. tabele 2 i 3) ujawniła kilka prawidłowości.

Po pierwsze obserwujemy, że większość ocen ma charakter negatywny. Stosunek ocen pozytywnych do negatywnych w poszczególnych dziennikach przed-

stawia się następująco: *GW* +24/-40 (+37,5%/-62,5%), *Rz* +8/-28 (+22,22%/-77,77%), *WP* +12/-23 (+34,28%/-65,71%), *WT* +8/-37 (+17,77%/-82,22%).

Wyniki te pokazują, że w przypadku konkretnego wydarzenia, jakim jest operacja wojskowa, dzienniki powszechnie uważane za konserwatywne zasadniczo skupiają się na negatywnych cechach uczestników tego wydarzenia. Dzienniki liberalne natomiast, chociaż również ukazują więcej pejoratywnych cech bohaterów, względnie równoważą ich obraz cechami pozytywnymi. Znamienne jest pod tym względem podobieństwo stosunku ocen pozytywnych do negatywnych w *GW* i *WP* oraz *Rz* i *WT*.

Naturalnie taki wniosek ze względu na obszar pomiaru oraz specyfikę wydarzenia traktujemy jako relewantny głównie w przypadku niniejszej analizy, ale może on wskazać kierunek ilościowych badań nad aksjologizacją aktorów wydarzeń w dyskursie liberalnym i konserwatywnym. Gdyby ów sposób postrzegania postaci potwierdził się na szerszym materiale, znaczyłoby to, że w dyskursie konserwatywnym mamy do czynienia z tendencją do piętnowania, uwypuklania cech negatywnych i pomijania tych pozytywnych.

Po drugie, najczęściej wartościowanym bohaterem jest pułkownik Muammar Kaddafi. Oprócz dwóch wypadków oceny pozytywnej (jednym w *GW* i jednym w *Rz*) odnoszące się do niego pozostałe sądy stawiają go w złym świetle. Stosunek wszystkich przypadków aksjologizacji Kaddafiego do całkowitej liczby ocen tekstowych bohaterów, to: w *GW* 27/64 (42,18%), *Rz* 8/36 (22,22%), *WP* 10/35 (28,57%), *WT* 15/45 (33,33%). Rozkład ocen pokazuje podobny poziom zainteresowania Kaddafim w obu dziennikach amerykańskich, podczas gdy w *GW* jest on prawie dwa razy większy niż w *Rz*.

Rozbieżność tę da się wyjaśnić, gdy zwrócimy uwagę na sposób wartościowania pozostałych bohaterów. Otóż ogólnie można podzielić aktorów zdarzenia na dwie grupy: Kaddafi (i jego zwolennicy) vs. jego wrogowie (tzn. ci, którzy zawiązali koalicję przeciwko niemu albo wyrażają do niego niechęć, tj. głównie Zachód, a także część świata arabskiego, która poparła rezolucję w sprawie ustanowienia strefy zakazu lotów nad Libią). Co do grupy przeciwników Kaddafiego (o wartościowaniu samego Kaddafiego wspomnieliśmy wyżej), to *GW* w zasadzie wartościuje ją w większości pozytywnie (mowa tu m.in. o USA, Francji, Wielkiej Brytanii i Polsce). Szczególnie są jednak przypadki Polski i Hiszpanii. Polska nie przyłączyła się do interwencji, ale zapowiedziała gotowość niesienia pomocy libijskim cywilom. Hiszpania również nie przyłączyła się do działań zbrojnych, lecz zadeklarowała, że użyży swych lotnisk siłom międzynarodowej koalicji. I oto Hiszpania jest oceniana negatywnie (*GW* przypomina o wycofaniu się „w panice” Hiszpanii z Iraku), Polskę wartościuje się pozytywnie.

W *Rz* z kolei wszyscy aktorzy wydarzenia, bez względu na to, do której grupy byśmy ich nie zaliczyli (do pierwszej należy tylko Kaddafi, do drugiej natomiast – m.in. USA, Francja, Niemcy, Polska, Włochy czy libijscy rebelianci), są w większości aksjologizowani negatywnie, co wiążemy z konserwatywnym dyskursem tego dziennika, o czym była mowa wyżej.

* * *

W dziennikach amerykańskich Muammar Kaddafi jest postrzegany całkowicie negatywnie i jest najczęściej poddawany aksjologizacji bohaterem, aż ok. 30% wszystkich ocen przypada właśnie na niego. W przypadku wartościowania pozostałych bohaterów zaobserwowano zarówno znaczne podobieństwa, jak i rozbieżności. Na przykład w obu dziennikach ocena międzynarodowej koalicji (w *WT* metonimicznie określanej też jako Zachód) jest neutralna. Oprócz wskazywania pozytywnych cech jej działań (np. chęci obrony libijskich cywilów przed atakami sił pułkownika) przytacza się także wiele zarzutów kierowanych pod jej adresem przez sekretarza generalnego Ligii Arabskiej i syna Kaddafiego.

Chociaż w gazetach polskich również odnotowano pejoratywne oceny koalicji, to zasadniczo odnosiły się one do chaotycznego charakteru jej działań oraz niespójnego stanowiska poszczególnych członków, a nie do zasadności podejmowanych kroków. W *WP* i *WT* natomiast przedstawiono punkty widzenia świata arabskiego, co w sumie złożyło się na ambiwalentny stosunek do koalicji i świadczy o pełniejszym obrazie wydarzenia zaprezentowanym amerykańskiemu czytelnikowi. Zresztą *WP* stawia Ligę Arabską w dobrym świetle (w odróżnieniu od *WT*, gdzie organizacja jest postrzegana raczej negatywnie), trzykrotnie przytaczając jej zapewnienia o działaniach w trosce o dobro Libijczyków, czego nie odnotowano w polskich dziennikach.

Zaskakujący jest sposób oceny prezydenta Stanów Zjednoczonych. Otóż okazuje się, że w obu amerykańskich dziennikach Barack Obama (wraz ze swoją administracją) jest postrzegany negatywnie i plasuje się na drugiej pozycji w rankingu niepopularnych bohaterów (zaraz po Kaddafim). Trzeba jednak dodać, że podczas gdy stosunek ocen pozytywnych do negatywnych w *WP* wynosi w przypadku Obamy +2/-4, to w *WT* jest to +1/-11. Tak krytyczną aksjologizację w ostatnim dzienniku można tłumaczyć jego ideologicznym profilem. *WT* przytacza większość opinii republikanów na temat działań prezydenta, a jak wiadomo – są oni jego politycznymi przeciwnikami. Z kolei fakt, że *WP* również w przypadku ocen negatywnych posiłkuje się zarzutami republikanów pod adresem Obamy, świadczy o większym zobiektywizowaniu przekazów poświęconych tym konkretnym działaniom amerykańskiej administracji.

Problemy języka

Innym zagadnieniem są środki językowe wykorzystywane w tekstach w celu takiego nakreślenia sylwetek bohaterów zdarzenia, aby legitymizować bądź też delegitymizować ich działania, a sam dyskurs podtrzymywać. W spektrum naszego zainteresowania leżały sądy wartościujące tekstowych bohaterów, gdyż to one przede wszystkim wpływają na końcową recepcję sensów przez odbiorcę. Wyodróżniono osiem ogólnych mechanizmów, podstawowych w kreowaniu tekstowe-

go obrazu aktorów (poniższe przykłady pochodzą z tekstów *GW*; zob. Materiały źródłowe); w ramach takiej kreacji można wykorzystać:

- 1) sąd propozycjonalny: *Nelson Mandela cieszy się szacunkiem na Zachodzie; może być mediatorem w sprawie Libii*;
- 2) leksykę: *Kaddafi to dyktator, reżim, tyran; zawzięcie (atakuje), bezczelnie kłamie, grozi swojemu narodowi, nie ma dla niego litości, atakuje i morduje jego niewinnych członków; jego żołnierze to bojownicy, reżimowi snajperzy, najemnicy, mordercy*;
- 3) emocjonalizm: *Sarkozy!, Je t'aime Sarkozy!, I love Sarkozy!*;
- 4) metaforę: *Kaddafi to wściekły pies Bliskiego Wschodu*;
- 5) wyrażenie idiomatyczne: *Sarkozy mógł zagrać pierwsze skrzypce*;
- 6) komparatyw: *Kaddafi przypomina Saddama Husajna*;
- 7) implikację: *Barack Obama jest: bierny, ociąga się z pomocą militarną dla powstania*;
- 8) presupozycję: *Barack Obama ocalił Bengazi* (to znaczy, że Bengazi było zagrożone przez siły Kaddafiego).

Mechanizmy te określiliśmy jako „ogólne”, bo mogą być realizowane przez rozmaite strategie językowe na poziomie struktury tekstu (np. przez różne typy relacji endoforycznych³³).

Okazuje się, że wszystkie dzienniki najchętniej korzystają z implikacji, a także z aksjologizacji przez leksykę, co świadczy o perswazyjnym charakterze omawianego dyskursu prasowego. Trzeba jednakże odnotować, że wartościowanie przez leksykę przeważnie służy deprecjonowaniu albo postaci Muammara Kaddafiego, albo Zachodu. W pierwszym wypadku autorzy artykułów swobodnie (tzn. nie tylko przytaczają opinie, lecz sami posługują się leksyką wartościującą) operują negatywnymi określeniami pułkownika (np. *dyktator, tyran*), jego sił (*najemnicy, mordercy*) i rządów w Libii (*reżim*); ukazywanie zaś Zachodu w złym świetle za

³³ Związki endoforyczne to ciągi wyrażen spójnościowych tekstu, tworzące formy, które nie podlegają interpretacji *per se* w sensie semantycznym, lecz ich odczytanie wymaga odniesień do innych fragmentów tekstu. W obrębie związków endoforycznych można wyróżnić relacje anaforyczne, tzn. takie, gdzie interpretacja fragmentu tekstu wymaga od czytelnika (odbiorcy komunikatu) cofnięcia się do wcześniejszych partii tekstu, a także relacje kataforyczne, których odczytanie jest możliwe przez odwołanie się do dalszych części tekstu. Wyrażenia anaforyczne są przykładem narzędzi maksymalizacji (na poziomie strukturalnym, międzydaniowym tekstu) natężenia transferu znaczeń, sensów, przebiegającego od nadawcy do odbiorcy komunikatu (A.W.F. H u g g i n s, M.J. A d d a m s: *Syntactic Aspects of Reading Comprehension*, [w:] R.J. S p i r o, B.C. B r u c e i W.F. B r e w e r (red.): *Theoretical Issues in Reading Comprehension: Perspectives from Cognitive Psychology, Linguistics, Artificial Intelligence, and Education*, Hillsdale, NJ 1980, s. 87–112, s. 87). W literaturze przedmiotu relacje te bywają traktowane jako fragment większej kategorii, a mianowicie tej części deiksy tekstowej (*textual deixis*) albo deiksy dyskursu (Ch. F i l l m o r e: *Toward a Theory of Deixis*, *University of Hawaii Working Papers in Linguistics* 3, 1971, s. 219–242), albo po prostu referencji (R.D. B r e c h t: *Deixis in Embedded Structures*, *Foundations of Language* 1974, 11, s. 489–518), lecz także koreferencji (M.A.K. H a l l i d a y, R. H a s a n: *Cohesion in English*, London 1976), która odnosi się do wewnętrznej struktury tekstu (bądź innych realizacji dyskursywnych) i wiąże jej poszczególne elementy (np. przez wyrażenia typu: *w poprzednim/następnym rozdziale omówimy...*).

pomocą leksyki odbywa się głównie przez cytowanie wypowiedzi Kaddafiego bądź jego syna. Taki stan rzeczy wskazuje na pewną tendencję, a mianowicie na to, że w polskich i amerykańskich dziennikach postać pułkownika jest potępiana w sposób jawny (tak więc jest jawnie delegitymizowana), wszelkie zaś negatywne opinie dotyczące sił koalicyjnych są wyrażane pośrednio, niejawnie.

Wnioski

Tekstowe obrazy wydarzeń nie są tworamii homogenicznymi, o jasno wytyczonych granicach, lecz mogą się przenikać – i to różnorodnie, w zależności od rozpatrywanego poziomu. Na przykład biorąc pod uwagę fakt, że najczęstszym kryterium demarkacyjnym skłaniającym czytelnika do sięgania po tę a nie inną gazetę jest jej profil, światopogląd reprezentowany przez jej redakcję, dziennikarzy, a podzielany przez czytelnika – można przyjąć *a priori*, że fakty, ludzie czy wydarzenia będą w danym dzienniku opisywane i komentowane zgodnie z ideologiczną linią gazety. Pragmatyczne aspekty komunikacji zachodzącej między dziennikarzem a odbiorcą, chęć inkorporacji przez dziennikarza określonych poglądów do tekstu i – jednocześnie – podświadome oczekiwania odbiorcy co do ideologicznego kształtu uzyskiwanej informacji niejako same narzucają tryb kreowania tekstowego obrazu wydarzeń.

Chodzi tu przede wszystkim o rolę perspektywy poznawczej prezentowanej przez odbiorcę informacji, o rolę sposobu, w jaki widzi, rozumie świat. Otóż w świetle pragmatyki kulturowej przyjmuje się, że ta perspektywa nie musi odpowiadać obiektywnemu obrazowi rzeczywistości, gdyż takie czynniki, jak egocentryzm czy antropocentryzm (innymi słowy, „społeczno-psychologiczna” cecha funkcjonalno-pragmatycznej wizji obiektu lingwistycznego, jakim jest tekst³⁴) wpływają na jej określoną, unikalną konceptualizację i kategoryzację³⁵.

Okazuje się, że tekstowa analiza wiadomości prasowych umożliwia wgląd w strukturę tekstu i wyekscerpowanie zarówno jawnych, jak i ukrytych strategii wykorzystywanych przez nadawcę w dwóch celach:

- po pierwsze, by przekazać informację na dany temat w taki sposób, by mieściła się ona w profilu redakcji;
- po drugie, aby zaprezentować odbiorcy „wyprofilowaną” informację (bądź ją podtrzymać lub wzmocnić) w taki sposób, by wszelkie wartości, normy jej towarzyszące zostały inkorporowane do systemu wartości (światopoglądu) odbiorcy i następnie mogły być reproduktowane w dyskursie.

³⁴ Zob. O. Leszczak: Ontologia antropologiczna funkcjonalizmu pragmatycznego: doświadczenie językowe – działalność językowa – dyskurs – język – mowa – wydarzenie mowne – działalność mowna – tekst, [w:] A. Kiklewicz, J. Dębowski (red.): Język poza granicami języka. Teoria i metodologia współczesnych nauk o języku, Olsztyn 2008, s. 453–463, s. 455–456.

³⁵ Zob. E. Pachocińska: Problemy współczesnej pragmatyki, [w:] A. Kiklewicz, J. Dębowski (red.): Język poza granicami języka..., jw., s. 101–116, s. 104.

Już sama tak ukształtowana informacja służy jako narzędzie przekazywania obrazu świata widzianego oczami nadawcy, a odczytywanego i przyswajanego poprzez mechanizmy dyskursywne.

Analiza artykułów prasowych pozwoliła nam również wyciągnąć kilka wniosków natury ogólnej. Po pierwsze, jeżeli sensy poszczególnych kategorii nie korespondują z sobą, przejrzystość profilu zostaje zaburzona, co ujemnie wpływa na ostateczną jego recepcję, a nawet może go zakwestionować. W takim wypadku mamy do czynienia z jawną perswazją, gdyż co innego jest postulowane w elementach superstruktury tekstu (nadtytuł, nagłówki, lid itp.), a co innego jawi się jako jego sens globalny. Po drugie, rodzaj wartościowania bohaterów wydarzenia kreuje ich wizerunek w oczach odbiorcy, ale również może być przejawem chęci uatrakcyjnienia wiadomości prasowej przez nadawcę. Na przykład w analizowanym materiale odnotowuje się przeważającą liczbę ocen negatywnych (w przypadku wartościowania bohaterów), co wpisuje się w zasadę *bad news is good news*. Po trzecie, wartościowanie bohaterów wydarzenia przedstawia stosunek nadawcy do nich, ale również pośrednio do opisywanego wydarzenia, jako że jest ono ich udziałem. Tak więc można wnioskować, że o doborze sposobu profilowania zdarzenia decyduje emocjonalna, światopoglądowa czy też ideologiczna postawa nadawcy, jaką prezentuje on względem konkretnych bohaterów. Kreowanie pozytywnego wizerunku postaci przekłada się na pozytywny obraz wydarzeń, w których uczestniczą, przez wizerunek negatywny natomiast – albo deprecjonuje się ich rolę w wydarzeniu (jak w wypadku sekretarza Ligii Arabskiej, którego negatywne opinie na temat interwencji *WT* postrzega jako prywatne i nie utożsamia ich ze stanowiskiem organizacji), albo wręcz legitymizuje się określone działania przeciwko nim (prawie 1/3 wszystkich sądów wartościujących przypada na Kaddafiego, który jest oceniany negatywnie, co potwierdza słuszność działań Zachodu przeciwko jego rządowi w oczach odbiorcy). Na koniec – tekstowe wartościowanie bohaterów ma dwojaki charakter: może być jawne lub ukryte. Jawna aksjologizacja odbywa się przez zastosowanie leksyki nacechowanej emocjonalnie oraz eksplicytnie wyrażane sądy (propozycjonalne), ukryta natomiast – przez wszelkiego rodzaju relacje tekstowe, których wynikiem są implikacje i presupozycje. Wszystkie one składają się na obraz postaci widziany oczami nadawcy, a będący nieodłączną składową zdarzenia i wpływający na sam proces profilowania.

Jeśli nadawca chce się skupić na pewnych aspektach zdarzenia i poddać je ocenie, to nie musi tego robić bezpośrednio, jawnie, lecz może się ograniczyć do aksjologicznej prezentacji bohaterów i ich działań, przez co pośrednio odbiorca może sam to wydarzenie ocenić (co jeszcze bardziej wzmacnia realizację intencji nadawcy). I tak na przykład w przeanalizowanych tekstach obydwu dzienników został nakreślony profil, w którym rozważana jest rola USA w operacji. Zarówno autorzy z *WP*, jak i *WT* skupiają się na negatywnym przekazie związanym z prezydentem Obamą. Nie krytykują, nie podważają samych działań USA w Libii, które przecież z założenia mają służyć libijskiemu narodowi, lecz przedstawiają

w złym świetle Baracka Obamę, co pośrednio wyraża dezaprobatę, niezadowolenie z udziału Amerykanów w misji.

W rezultacie bez jasnego wyrażania poglądu na temat wydarzenia można wpływać na odbiorcę – tak, aby sam wyrobił sobie zdanie zgodnie z przedstawioną mu oceną uczestników tegoż wydarzenia.

Materiały źródłowe

- T. Bielecki: Liga Państw Arabskich: Nie o taką interwencję nam chodziło, *Gazeta Wyborcza*, 21.03.2011, nr 66, s. 4.
- E. Cody: Arab group decries West's broad air campaign in Libya, *The Washington Post*, 21.03.2011, s. A13.
- K. Deyoung, P. Finn: The U.S. Mission, *The Washington Post*, 21.03.2011, s. 1, A 43.
- P. Finn, G. Jaffe: U.S. jets strike Gaddafi's ground forces, *The Washington Post*, 21.03.2011, s. 1, A12.
- P. Jendroszczyk: Niemcy nie pomogą obalić dyktatora, *Rzeczpospolita*, 21.03.2011, nr 8882, s. A-012.
- P. Kowalczyk: Włochy się boją, że zostaną zalane przez falę uchodźców, *Rzeczpospolita*, 21.03.2011, nr 8882, s. A-012.
- S. McLaughlin: Lawmakers concerned about U.S. role in Libya, *The Washington Times*, 21.03.2011, s. 1, A15.
- J. Pawlicki: Czemu Sarkozy jest tak gorliwy, a Tusk tak wstrzemięźliwy?, *Gazeta Wyborcza*, 21.03.2011, nr 66, s. 5.
- J. Przybylski: Prezydent USA woli pozostać w cieniu, *Rzeczpospolita*, 21.03.2011, nr 8882, s. A-012.
- A.K. Sen: Arab League reconsiders action against Libya, *The Washington Times*, 21.03.2011, s. A15.
- L. Sły: Missile strikes building in compound where Gaddafi lives, *The Washington Post*, 21.03.2011, s. A13.
- R. Stefanicki: Kaddafi pod bombami, *Gazeta Wyborcza*, 21.03.2011, nr 66, s. 1.
- R. Stefanicki: Czy naloty obalą Kaddafiego?, *Gazeta Wyborcza*, 21.03.2011, nr 66, s. 4.
- J. Stróżyk: Polska nie wyśle swoich żołnierzy, *Rzeczpospolita*, 21.03.2011, nr 8882, s. A-011.
- Sh. Waterman, B. Gertz: Coalition batters Libyan's defenses, *The Washington Times*, 21.03.2011, s. 1, A15.
- B. Węglarczyk: Metamorfoza Baracka Obamy ocaliła Bengazi, *Gazeta Wyborcza*, 21.03.2011, nr 66, s. 4.
- M. Zawadzki: Bengazi kocha Sarkozy'ego, *Gazeta Wyborcza*, 21.03.2011, nr 66, s. 2.
- K. Zuchowicz: Wojna z Kaddafim, *Rzeczpospolita*, 21.03.2011, nr 8882, s. A-001.
- K. Zuchowicz: Wojna w obronie cywilów, *Rzeczpospolita*, 21.03.2011, nr 8882, s. A-010.

STRESZCZENIE

Analiza fasetowa tekstów prasowych jako metoda rekonstrukcji sposobów profilowania zdarzeń globalnych (na przykładzie polskich i amerykańskich wiadomości dotyczących operacji „Świt Odysei” w Libii)

Na podstawie materiału prasowego podjęliśmy próbę zbadania relacji tekst–rzeczywistość w procesie kreowania rzeczywistości medialnej przez prasę. Obiektem naszego zainteresowania było zjawisko tekstowego profilowania konfliktu zbrojnego w Libii, a także aksjologizacja uczestników stron tegoż konfliktu.

Analiza fasetowa wiadomości prasowych wykazała, że w *Gazecie Wyborczej* eksponuje się istotną rolę Francji i Wielkiej Brytanii w operacji, a nie tylko USA jako lidera koalicji, oraz punkt widzenia świata arabskiego. W *Rzeczpospolitej* duża liczba przedstawionych punktów widzenia przeciwników interwencji świadczy o tym, że kładzie się nacisk na opinie krytyczne.

Washington Post wykazuje duże zainteresowanie rolą USA w konflikcie, a także reakcją świata arabskiego na działania w Libii. Na tej podstawie tworzy się polaryzacja bohaterów: świat zachodni vs. świat arabski. W *Washington Times* główny nacisk kładzie się na przedstawienie amerykańskiego punktu widzenia na operację, opinie zaś pozostałych członków koalicji odgrywają rolę drugorzędną.

Ilościowa analiza tekstów pod względem wartościowania bohaterów wykazała, że większość ocen ma charakter negatywny. Dzienniki konserwatywne skupiają się na negatywnych cechach bohaterów. Dzienniki liberalne równoważą ich obraz cechami pozytywnymi.

Słowa kluczowe: profilowanie zdarzeń, tekstowy obraz świata, tekstowa aksjologizacja bohaterów, konflikt w Libii